

TURNIEJ MŁODYCH MISTRZÓW TECHNIKI

Dość do dobrego przygotowania młodzieży do wymogów rewolucji naukowo-technicznej Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej razem z Naczelną Organizacją Techniczną i Związkami Zawodowymi podjął wspólny program działania na rzecz politechnicznego wychowania młodzieży pod nazwą: Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

W ramach TMMT prowadzone są ogólnopolskie konkursy:

Konkurs A — o tytuł Młodego Mistrza Techniki
— na najlepszą pracę techniczną i techniczno-organizacyjną, przeznaczony przede wszystkim dla młodzieży pracującej we wszystkich branżach.
Konkurs B obejmuje trzy grupy prac technicznych i techniczno-organizacyjnych:

— debiut — grupa projektów wynalazczych, dokonana po raz pierwszy przez twórcę lub twórców,

— pozostała grupa projektów wynalazczych,
— prace wykonane w ramach obowiązków służbowych.

Niezależnie od nagród w poszczególnych eliminacjach proponowane są dodatkowe wyróżnienia:

— za możliwość szerokiego upowszechnienia projektu

— za użycie metody analizy wartości

— za najlepszy projekt zgłoszony przez robotnika

— za najlepszy projekt zgłoszony przez kobietę

— za najlepszy projekt zgłoszony przez rolnika

— za najlepszy projekt zgłoszony przez żołnierza.

W dniu 12.06. br. w Klubie „Generacja” odbyło się podsumowanie e-

(Dokończenie na str. 2)

WSPÓLNY CEL W

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 250 ZŁ

Nr 18 (753)

30 czerwca 1979 r.

Rok XXVII



Czy nie należy się dodatek rodzinny

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie należy mi się dodatek rodzinny na syna, który uczęszcza do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy zakładzie. Zaznaczam, że cały rok szkolny 1978/79 nie otrzymałem zasiłku, ponieważ powiadziano mi w rachubie, że syn pobiera wynagrodzenie w szkole. Z mojego punktu widzenia uważam, że te pieniądze, które on pobiera za praktykę szkolną nie powinny być wliczane do rodzinnego. Zarobek mój nie przekracza 1000 złotych na osobę, i mimo to wszędzie zostaje zaliczona odmownie. Jeżeli przysługiwałby mi zasiłek rodzinny, czy zostanie mi wypłacony w całości za te dwa lata. Bardzo proszę o szybką interwencję, za co z góry dziękuję. M. Ł.

W odpowiedzi na pytanie czytelnika zamieszczone we „Wspólnym Celu”, w sprawie wypłacania zasiłku rodzinnego na syna, który jest uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wyjaśniam: zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 31 maja 1974 roku (Dz. U. nr 21, Rozdział 2 § 6) zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko pobierające wynagrodzenie w okresie przygotowania zawodu w kwocie przekraczającej miesięcznie połowę najniższej płacy w gospodarce społecznej.

Najniższa stawka wynagrodzenia ustalona za pracę w pełnym wymiarze wynosi 1800 złotych do dnia 30 kwietnia 1979 roku. Z dniem 1 maja br. podniesiona ona została do wysokości 1800 złotych. Jeżeli zatem dziecko tej pracownicy, które uczęszcza do naszej zasadniczej szkoły zawodowej otrzymywało do dnia 30 kwietnia br. wynagrodzenie niższe niż 900 zł a od dnia 1 maja br. niższe niż 900 zł, to na dziecko to przysługuje pracownicy zasiłek rodzinny. Nadmieniam, że zakład zgodnie z przepisami może dokonać wyrównania za 6 miesięcy. W przypadku okresu dłuższego decyzję podejmuje ZUS.

(Dokończenie na str. 2)

Dwa etapy modernizacji Wytw. Włókien Celulozowych

Wytwórnia Włókien Celulozowych uruchomiona została w 1952 roku. Wiele z istniejących urządzeń jest już w wysokim stopniu wykorzystanych i pozostawienie ich bez wymiany mogłoby w przyszłości spowodować poważne trudności w produkcji.

Aby nie dopuścić do takiej sytuacji został opracowany szczegółowy program modernizacji, którego realizacja pozwoli na wyeliminowanie ciężkiej i uciążliwej dla zdrowia pracy fizycznej, jak też wpłynie na dalszą poprawę ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Realizacja programu modernizacji będzie przebiegać w dwóch etapach.

W pierwszym etapie przewiduje się zautomatyzowanie procesu filtracji wiskozy oraz siarczowania alkalicelulozy, wymianę belowaczek i automatyzację transportu włókna.

W drugim etapie przeprowadzona zostanie automatyzacja alkalizacji dojrzewania alkalicelulozy, mechanizacja transportu celulozy wiskozowej oraz budowa instalacji do krystalizacji soli glauberskiej.

Konieczność podziału na etapy realizacji programu modernizacji spowodowana jest nie tylko możliwościami finansowymi, ale przede wszystkim możliwościami przerobowymi przyszłych wykonawców robót oraz

przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji.

Jedną z zasadniczych faz procesu wytwarzania włókien celulozowych metodą wiskozową jest filtracja wiskozy. W naszym zakładzie do filtracji stosowane są prasy ramowe z odpowiadającymi im tkaninami filtracyjnymi. Wymiana tkanin wymaga zatrudnienia dużej ilości pracowników, ponadto praca ta jest ciężka fizycznie.

W ramach modernizacji przewiduje się zastąpienie prac filtracyjnych pierwszej linii filtrami ze złożem na noszonym. Zastosowanie tych nowoczesnych aparatów wpłynie na znaczny wzrost efektywności i zmniejszenie zużycia surowców oraz zwiększenia ilości produkowanego włókna.

Celem nadrzędnym automatyzacji gniotowników jest zapewnienie właściwych warunków bezpieczeństwa pracy obsługi gniotowników. Automatyzacja zapewni wyeliminowanie obsługi poziomu gniotowników i umożliwi kierowanie procesem z centralnej sterowni. Wprowadzenie automatyzacji ulepszy też system dozowania alkalicelulozy przez zastosowanie automatycznych zwrotnic i zasuw.

Aktualnie eksploatowane belowaczki pochodzą z 1950 roku. Są to urządzenia przestarzałe pod względem technicznym i ekonomicznym. W ramach modernizacji przewiduje się wymia-

(Dokończenie na str. 3)

Czyn społeczny wartości 5.000 zł dla Szkoły Nr 12

Zarząd koła ZSMP przy Remodzie otrzymał pismo następującej treści:

III blok mieszkalny przy ul. Norwida

Przedsiębiorstwo Modernizacji i Remontów „Chemitex-Remod” oddało kolejny już trzeci budynek mieszkalny przy ulicy Norwida 6a do dyspozycji naszych pracowników.

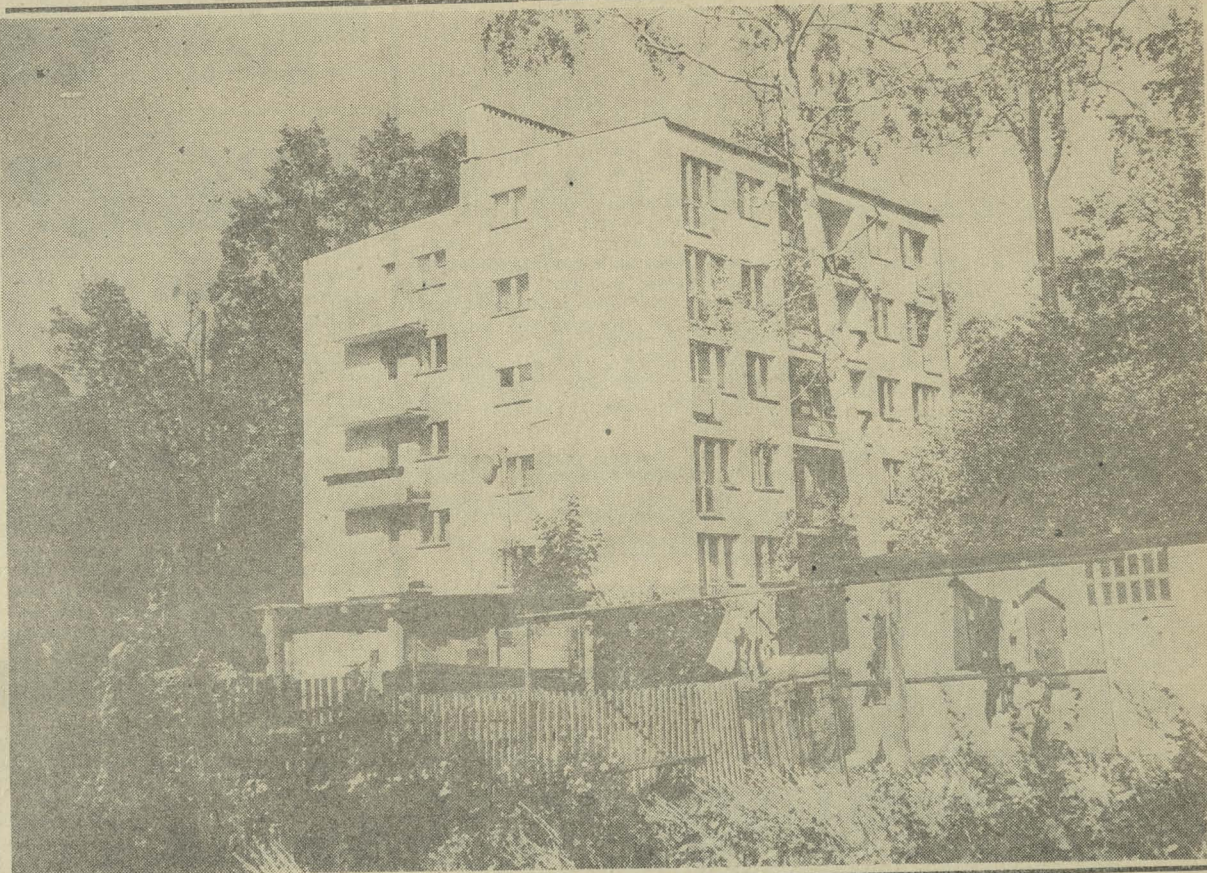
Roboty ziemne zaczęto 3 marca 1977 roku. Budowano tradycyjną metodą z cegły, która jest bardziej pracochłonna, ale daje większe możliwości rozwiązań architektonicznych niż „wielka płyta”. Odbiór nastąpił 29 czerwca br. przed upływem terminu zawartego w umowie. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 956,5 m², w czym mieszczą się następujące mieszkania: 5 mieszkań typu M-5 po 57,6 m², 8 mieszkań typu M-4 po 48,3 m² i 7 mieszkań typu M-3 po 37,8 m².

Ogrzewanie jest centralne z kotłowni przy budynku „a” — pierwszym z tego zespołu. Wśród wielu pracowników różnych specjalności, którzy przyczynili się do powstania budynku i oddanie go w terminie, na wyróżnienie zasługuje mistrz Jan Czapiewski.

REMODO współpracuje również ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Jeleniej Górze wykonując prace wykonawcze na osiedlu Zabobrze 2, za co otrzymuje mieszkania dla swoich pracowników.

„Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 12 w Jeleniej Górze dziękuje za wykonanie czynu społecznego wartości około 5.000 złotych na rzecz naszej placówki. Prace te przedstawiają szczególnie dużą wartość z uwagi na to, że wiele z nich wymagało wielkiej staranności, a w niektórych przypadkach nawet zastosowania specjalnych urządzeń i nie chciał się ich podjąć żaden zakład usługowy.”

Dyrektor szkoły mgr Stanisław Czajewicz. J. R.



Remonty budynków, stropów, dachów oraz wszelkie roboty murarskie i malarskie na terenie zakładu, jak również w żłobku, przedszkolach i Domu Chemika oraz wszelkich ośrodkach czasowych wykonuje wydział budowlano-antykorozyjny.

Jak minęło pierwsze półrocze br. w tym wydziale poinformował nas kierownik Stanisław Borzęcki.

„Rok bieżący rozpoczęliśmy od konkretnych ustaleń w oparciu o harmonogram robót. W ustaleniach wybrano najbardziej pilne zadania i te włączono do realizacji w pierwszej kolejności. Najbardziej ważną sprawą jest szybkie usunięcie korozji budynków i konstrukcji nośnych budynków. Zadania do realizacji są dwukrotnie większe niż moc przerobowa całej załogi budowlanej i dlatego wynika potrzeba ustalenia kolejności robót budowlanych. W zamierzeniach na rok bieżący znalazły się takie zadania jak: remont

Jak minęło I półrocze w Wydz. Budowlano-Antykorozyjnym

posadzki do hali wyparek i w piwnicy oddziału stacji kwasów. Roboty betonowe, plytkarskie, stolarskie przy remoncie ciągu produkcyjnego i remont dachu, zdjęcie starego pokrycia, wymiana uszkodzonych łupin aluminiowych i wykonanie nowego pokrycia ciepłochłonnego w części ustalonej na oddziale włókienniczym, wykonanie robót budowlanych związanych z intensyfikacją Dłany w oddziale elana, wykonanie fundamentów pod nowy taśmociąg soli glauberskiej. Ogółem w różnych robotach budowlanych do wykonania prac obejmuje 16 pozycji na ogólną sumę 47.734 rob./godz. Do realizacji w drugiej kolejności pozostały 4 pozycje, a w trzeciej kolejności ponad

15 zadań. W robotach dekarsko-błacharskich ustalono 11 obiektów, na których należy wykonać nowe obróbki blacharskie i remont pokrycia dachu. Realizując zadania wynikające z harmonogramu ustalono, że należy obiektywnie stwierdzić, że dobrze założyliśmy w naszym wydziale pierwsze półrocze br.

W oddziale stacji kwasów wykonano posadzkę kwasoodporną, w piwnicy po stronie B wraz z kanałem odpływowym oraz w hali wyparek w 30% i hali wirówek w 50% (prace przerwano z powodu braku kitu KWL). Wykonano fundamenty pod nowy transporter soli glauberskiej.

(Dokończenie na str. 3)

UKOŃCZYLI 25 i 20 lat pracy w Celwiskozie

W pierwszej dekadzie lipca minie dwadzieścia pięć lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1 lipca — Mieczysław Chrząścik ze stacji kwasów, Zbigniew Miszał z KZ, Lesław Szpala z wydziału elektrycznego, Zbigniew Wieczkowski z generacji ługu,

3 lipca — Mieczysław Łęcki z wydziału budowlano-antykorozyjnego,

4 lipca — Piotr Kik z wydziału wodnego, Adam Wieszkowski z wydziału remontowego, Domicela Bzdziot z oddziału celulozy,

8 lipca — Stanisław Stepien z oddziału celulozy,

9 lipca — Stefania Fafara z zakładu dowego laboratorium analitycznego, Stanisława Wojciechowska z oddziału belowaczek,

10 lipca — Zofia Maciejewska z działu zatrudnienia, Zbigniew Skiba z oddziału celulozy.

W pierwszej dekadzie lipca minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1 lipca — Andrzej Gałęski z działu socjalnego,

4 lipca — Michał Rakowski z wydziału wodnego,

7 lipca — Teresa Gwizdała z oddziału przygotowawczego wiskozy, Zepon Sokolnicki z wydziału wodnego,

8 lipca — Alina Chamielec z oddziału regeneracji ługu, Władysław Putan z oddziału włókienniczym,

9 lipca — Tadeusz Markiewicz z wydziału mechanicznego, Izidor Nowosielski z oddziału celulozy,

Z tej okazji serdeczne życzenia dla wszystkich sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatom Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

Ocena działalności komisji problemowych

W dniu 13 czerwca br. w Zakładzie Wym Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej ZWCh „Chemitex-Celwisko za” odbyło się wyjazdowe posiedzenie „Prezydium Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej. Posiedzeniu przewodniczył tow. Zbigniew Bezeg — przewodniczący prezydium WKKS. W posiedzeniu uczestniczył również dyrektor Naczelnej Izby Kontroli tow. Piotr Matyjasik. Z ramienia Celwiskozy w posiedzeniu uczestniczyli prezydium Samorządu Robotniczego.

Tematem wyjazdowego posiedzenia była: Analiza funkcji kontrolnej sprawowanej przez Samorząd Robotniczy „Chemitex-Celwiskoza”.

Nawiązując do przekazanych WKKS materiałów przewodniczący prezy-

dium Samorządu Robotniczego tow. Jerzy Stec w swojej wypowiedzi podkreślił szereg ważnych momentów związanych z pracą Samorządu, a zwłaszcza powołanych komisji problemowych. Doświadczenia zdobyte w pracy Samorządu Celwiskozy powinny być wykorzystane w organizacji pracy innych Samorządów.

Bogata dyskusja świadczyła o dużym zainteresowaniu przygotowana tematyką.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący WKKS tow. Z. Bezeg stwierdził między innymi, że doświadczenia wyniesione z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej przeniesione zostaną do innych zakładów pracy.

A. B.

CZYN XXXV-LECIA PRL

przy budowie autostrady

W dniach 5, 6 i 13 maja br. pracownicy Celwiskozy i Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów oraz uczniowie i wychowawcy z przyzakładowej szkoły zawodowej brali udział w „czynnie 35-lecia PRL” pracując na rzecz miasta przy budowie autostrady północnej. W sumie w czynnie tym 630 osób przepracowało 2520 roboczogodzin, wartości około 50400 złotych. Pięknym przykładem postawy społecznej i zaangażowania w sprawy miasta był udział dyrektorów i zmian w 100% załogi Remodu. Na wyróżnienie zasługuje również zmiana z wytwórni celulozy i wydział gospodarki wodnej i ochrony środowiska. Jesteśmy w czelówce zakładów dających pracę przy budowie tej trasy szybkiego ruchu, która ma być oddana do użytku 22 lipca br. A.B.



Kartka z kalendarza

Józef Nycz - racjonalizator i działacz

Józef Nycz jest brygadziście ślusarzem. Droga jego do Celwiskozy była dość długa. Dziś ma już poza sobą 40 lat pracy.

— „Urodziłem się w Piszczowicach, mówi Józef Nycz, jako syn murarza.

Po ukończeniu szkoły podstawowej oddał mnie ojciec na naukę do fabryki Józef, obecna BEFAMA. Przez pół roku chodziłem pomocnikom po papierosy, sprzątałem wazstat lub czyściłem urządzenia. Po tym okresie dostałem już „tygodniówkę”, trwało to do wojny.

Po wybuchu wojny uciekliśmy do Krakowa, a powrót do spalonego do mu był dla nas tragedią. Rozpoczęła się bieda i tułaczka rodziny. Ojca zabrano na roboty do Bytomia, matka i młodszy brat pracowali u miejscowego ogrodnika, a mnie wywieziono na roboty do Niemiec. Najpierw byłem pomocnikiem spawacza, potem, gdy Niemcy odchodzili na front uczono Polaków spawania.

Trzymaliśmy się razem, dzieliłymi między sobą paczki otrzymane z domu, które były bardzo skromne. Sześć tygodni przesiadziłem w łagrze za posługiwanie się „lewa” przepustką. Kiedy zbliżał się koniec wojny mobilizowano Polaków i wywieziono w kocioł Wrocławia, gdzie ładowaliśmy amunicję na samochody dla potrzeb wojsk, obsługujących Wrocław.

Po wojnie spotkała się cała rodzina z ogromną radością w wyzwolonej Polsce. Na apel władz zaciągnęliśmy się do pracy w BEFAMIE, początkowo byłem pomocnikiem ślusarza, a po kursie doskonalenia rzemiosła zo

stałem czeladnikiem. Wraz z brygadą jeździłem na montaż zgrzeblarek. Tak brałem udział w rozbudowie fabryki włókienniczych Łodzi i Zydowic.

Przysłano mnie na montaż maszyn do Celwiskozy, gdzie przez 5 lat montowałem holendry, prasy, belowczki, włókiarki i maszyny rusztowe. Tutaj poznałem również moją żonę i to zdecydował, że nie wrócim już do BEFAMY. Otrzymałem od zakładu mieszkanie. Nasz syn — Zdzisław jest kierownicą mechanikiem.

Wielokrotnie zostałem wyróżniany: Odznaką Przewodnika i Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Jestem racjonalizatorem. Wniosek zespolowy, w którym mam swój wkład, to zastosowanie tulejek turboskowych do uszczelnienia pomp wiskozowych. Rozwiązało to przecieki, wyeliminowało awarie i poprawiło warunki pracy, gdyż mniejsze wycieki, to obniżenie stężeń substancji szkodliwych.

Następny wniosek polegał na zastosowaniu zębatek stalowych zamiast żeliwnych. Ostatni mój wniosek to zastosowanie łożysk kulkowych zamiast ślizgowych, co wyeliminowało zatarcie maszyn.

Jestem członkiem partii. Do PPR wstąpiłem w BEFAMIE w roku 1946. Byłem grupowym partyjnym, a po kursie meków zaufania, przez wiele kadencji pełniłem tę funkcję. Praca partyjna daje mi dużo satysfakcji i zadowolenia.”

M Kotlarek



Pracujemy bezpiecznie tylko w okularach

W miesiącu kwietniu br. na terenie oddziału włókiarni wykonywano pracę przy naprawie dna kadzi ługowej. Po wykonaniu niezbędnych czynności przygotowawczych, trzech pracowników, wśród których był spawacz Józef Gacek przystąpili do przyspawania łaty stalowej w miejscu stwierdzonego uszkodzenia zbiornika. W tym celu wyżej wymieniony spawacz za pomocą elektrycznej aparatury spawalniczej wykonał szereg spoin punktowych, poczym przewał czynności spawalnicze by wymienić elektrodę. Po odłożeniu na bok ochronnej maski zaczął zakładać elektrodę do uchwytu spawalniczego. W tym czasie w miejscu wykonywanej poprzednio spoiny nastąpił nagły samistny odprysk osadu. Odprysk ten uderzył spawacza w oko powodując oparzenia gałki, a w następstwie tego niezdolność do pracy przez okres 5 dni.

Jak wynika z protokołu powypadkowego jedyną przyczyną wypadku były wadliwe metody pracy przejawiające się w niezachowaniu niezbędnych środków ostrożności. Poszkodowany jako wykwalifikowany spawacz powinien był liczyć się wówczas z możliwością wystąpienia naprężeń i odprysków w miejscu spoin.

Dla uniknięcia wypadku podczas wykonywanej wymiany elektrody nie trzeba było stosować żadnego sprzętu ochronnego, gdyż wystarczyłoby przy tych czynnościach odwrócić się twarzą w inną stronę. O podobnych zasadach bezpiecznej pracy powinniśmy też pamiętać wszędzie tam, gdzie podczas pracy zachodzi potrzeba oczyszczania szkielek okularów ochronnych. Bezmyślne zdejmowanie okularów w strefie zagrożonej kończyło się już niejednokrotnie obrażeniami oczu. Pw

TURNIEJ MŁODYCH MISTRZÓW

(Dokończenie ze str. 1)

liminacji wojewódzkich TMMT, na które zgłoszono w konkursie „A” na debiut wynalazczy 10 projektów, w tym: 5 z zakładów przemysłowych i 5 z Wyższej Oficerskiej Szkoły Radio technicznej. W konkursie „C” — projekty pozostałe, zgłoszono 22 projekty z 16 zakładów pracy. W konkursie „C” zostały zgłoszone przez Zakładową Komisję Organizacyjną TMMT ZWCh „Chemitex-Celwiskoza” następujące projekty:

„Zmiana sposobu rozładunku wapna z kontenerów na oddziale WCB” zgłoszony przez mgr. inż. Gabriela

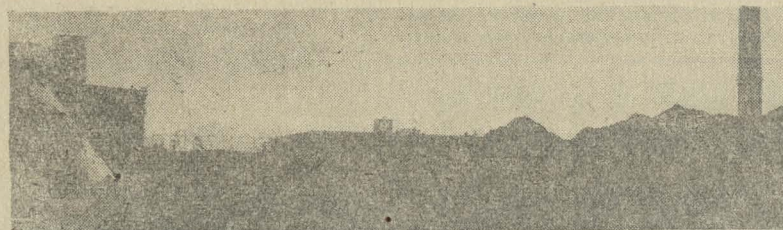
Bechickiego i inż. Szczepana Sidora. Projekt został wyróżniony nagrodą na najlepszy projekt bhp.

„Pomiary i rejestracja czasu ługowania alkalicelulozy” — projekt Leszka Trzeciaka, wyróżniony nagrodą za usprawnienie procesu technologicznego.

Podsumowano także prace aktywnej Komisji TMMT za osiągnięcia i rozszerzenie idei współzawodnictwa. Między wyróżnionymi dyplomami za sprawne i wzorowe przeprowadzenie TMMT w zakładzie znalazła się Zakładowa Komisja Organizacyjna TMMT.

Wyróżnionym życzymy dalszej owocnej pracy na polu wynalazczym, a młodzieży brania udziału w TMMT i doskonałych rozwiązań racjonalizatorskich.

J. Ogórek



— Lobuz, nawet nie ma mowy — mówiła teraz Jasia — Wykolejeniec z życia, w tę bandę oszustów należący. Co oni nie wymyślą — takie kanciarze. Brali zamówienie na portrety z fotografii albo na prenumeratę, po siedem złotych od książki. A wszystko na oszustwo. To ile oni mieli pieniędzy, Boże kochany! Pił z nimi i sam się zrobił potajemny oszust. Całe życie skądś te pieniądze bierze, zawsze coś wycygnął, do do mu jak należy nie przyjdzie, w szynku gdzie pije.

Justyna nie widziała dobrze twarzy Jasi. Miała doły w oczach i pod nosem, jak trupia główka.

— Jak nie ma gdzie ukraść, to do tego stopnia już przyszło, że zbiera na pogrzeby i za życia ludzi chowa. Powie, że mu żona umarła, że nie ma na trumnę i zawsze mu kto co da. Ma sumienie na pogrzeby ży-

wych zbierać! Mamę to już dwa razy pochował. Potem taka jedna pani, co ją naciągnął, tu do mnie przychodzi i widzi, mama leży, nie umarła, to pyta się, co to znaczy. Z takiego rodzaju nie wychodzę, żebym ją kłamała. Mówię jej: „Oszust jest proszę pani, i już, złodziej, tylko go oddać do policji, niech gnije w więzieniu.”

Uciechła na chwilę i potem powiedziała: — Ale w więzieniu go nie ma, chodźmy się dowiadywać. Ani w więzieniu, ani w policji, ani nigdzie. Widać poszedł gdzie w inne strony, gdzie go tam nie znają. Ucieki.

Głębska wstała i znowu wykreśliła lampkę, aż się zrobiło całkiem jasno. Wyszła na stopień, zamknęła okienko, żeby się mała w nocy nie przeziębila, i zrobiła Justynie miejsce w nogach łożka. Justyna wzięła poduszkę i chustkę z tułoka, posłała sobie i jakoś się tam zmieściła. Wtedy Gołębska zgasła lampkę na dobre, napila się jeszcze po ciemku wody i weszła do łożka z brzegu.

Przed zaśnięciem Justyna zobaczyła znowu jakieś małe, nieprawdziwe twarze i śmieszne figurki ludzkie. Pokazały jej różne miny i znikły.

Przez sen czuła nogi Borbockiej, słyszała jej stękanie. Obudziła się w nocy, było gorąco i duszno. Bolały ją wszystkie kości, ale bała się rozprostować. Przyszło jej nagle do głowy to, co Jasia mówiła, że starych ludzi prawo jest umierać. Dlaczego? Chyba jej nie szło o tę trochę jedzenia i robotę przy rodzanej matce. Ale może chciała mieć wolne łożko, żeby się na nim dobrze wyciągnąć i wyspać.”

Jest to urywek z książki Zofii Nałkowskiej „GRANICA”.

Książka do wypożyczenia w zakładowej bibliotece beletrystycznej. IGA

„WSPÓLNY CEL” gazeta Samorządu Robotniczego ZWChem. „Chemitex-Celwiskoza” Komitet redakcyjny: Edmund Adamski, Zbigniew Adamski (redaktor naczelny) Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Marian Kotlarek, Roman Malecki, Zdzisław Rzesniowiecki, Jadwiga Trzeciakowa.

A. B.

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Surowiec mieszany z piaskiem

Za magazynem chemicznym systematycznie wyrzucany jest surowiec do produkcji elastonu. Każdy worek, który jest uszkodzony, a surowiec wysypuje się na podłogę, nie jest z powrotem zbierany do dobrego worka, i zużywany do produkcji, tylko mieszany z piaskiem i wysypywany w trawę za magazynem chemicznym.

Mamy nadzieję, że otrzymamy odpowiedź w tej sprawie od Kierownictwa Magazynu Chemicznego.

Mr.

Jeszcze o ziemniakach

O wysypowaniu ziemniaków na śmietnik pisaliśmy już w nr 13 z 10 maja br. Otrzymaaliśmy w tej sprawie list następującej treści:

Zdziwiło nas, skąd się biorą ziemniaki zgnie na wysypisku pod Clepicami. Okazuje się, że w dniu i czerwca br. powędrowała nowa wywrotka ziemniaków na wysypisko. W naszym zakładzie, zamiast ziemniaki kopocować w ziemi, są one złożone w hali po starym elastonie. Hala jest ogrzana, więc ziemniaki porosły i gniją. Dlaczego na wiosnę nikt tych ziemniaków nie przebrał i nie oczyścił z kielków. Teraz zmuszowane i pognięte trzeba wywieźć na wysypisko. Kto za to odpowiada?

Prosimy o zwrot książek

Biblioteka Techniczna zwraca się z prośbą do kierowników oddziałów o osobiste doręczenie upomnień czytelnich wysyłanych przez bibliotekę, a trafiających na oddziały.

Książki zgromadzone w Bibliotece Technicznej to skarbnica wiedzy stanowiąca majątek zakładu, za którą winna odpowiadać cała załoga. Czytelnicy nie powinni przetrzymywać książek już wykorzystanych.

Są wypadki, że upomnienia nie docierają do adresatów, oczywiście z winy oddziałów, poza tym trafiają się wypadki, że pracownik już nie pracuje w danej komórce, bo został przeniesiony na inny oddział, wówczas oddział powinien zwracać upomnienia z krótką adnotacją informującą o aktualnym zatrudnieniu, lub skierować upomnienie na właściwy oddział, powiadamiając jednocześnie telefonicznie bibliotekę o do konanej czynności.

Jednocześnie Biblioteka Techniczna informuje, że czytelnikom którzy nie zgłaszają się po upomnienia wysyłanych kilkakrotnie o zwrot książek, zostanie potrącona przez listę piąty równowartość z karą zalegających książek, zgodnie z regulaminem Biblioteki Technicznej.

- AWANSE
PRZENIESIENIA
ZWOLNIENIA
EMERYTURY

AWANSE I PRZENIESIENIA

STANISŁAW MAJCHRZAK — aparatowy oddział elany z dniem 1 czerwca br. awansował na mistrza oddziału regeneracji ługu.

ANDRZEJOWI WOLEJCE — aparatu totemu z oddziału celulozy powierzone no pełnienie obowiązków mistrza tego oddziału z dniem 1 czerwca br.

RYSZARDA BEMA — mechanika samochodowego awansowano w ramach działu na mistrza działu transportu z dniem 5 czerwca br.

ODESZŁA Z ZAKŁADU
AGNIESZKA TRACZYKOWSKA — st. operator urządzeń przygotowania danych zakładowego ośrodka informatyki z dniem 21 maja br.

ODESZŁA NA EMERYTURĘ
JADWIGA BOJATEL — samodzielny referent statystyki działu ekonomicznego z dniem 1.05. br.

M.

Konkurs rysunkowy dla dzieci

Wśród wielu imprez w obchodach Dnia Chemika odbył się w Sosnowcu festyn dla załogi Celwiskozy. Większość pracowników przyjechało z rodzinami i dziećmi dla których również przewidziano wiele konkurencji, konkursów i zabaw. W sumie w konkursach: recytatorskim, rysunkowym i piosenkarskim wzięło udział przeszło pięćdziesiąt dzieci. Na zdjęciu nasze pociechy w konkursie rysunkowym, w którym I miejsce zajęła Dogmara Kiernicka, II Agata Wiśniewska, III Agnieszka Rusinek.

A. B.



NASZ „DOM CHEMIKA”

Hotel pracowniczy Celwiskozy „Dom Chemika”, to okazały trzypiętrowy budynek, usytuowany w dużym ogrodzie. Mieści 93 pokoje 2 i 3-osobowe, które służą 230 pracownikom naszego i innych zakładów oraz ich rodzinom, gdyż 25% ogółu mieszkańców to małżeństwa. Ma tu również mini-internet przyzakładowa szkoła zawodowa. W zespole mieszkającym 13-14 pokoi jest kuchnia, łazienka, WC i ogólnie dostępny telefon.

Dom Chemika reprezentuje I kategorię hoteli pracowniczych, co równa się IV kategorii hoteli miejskich. Wyposażenie jest raczej skromne. Wiać domo: szafa ubraniowa, stół, szafka nocne, łóżka mocno sfatygowane. Kierownik Jerzy Contarz ma wiele problemów i kłopotów nie tylko „natury obiektywnej” jak trudności w zakupie tapczanów, czy niemożność przeprowadzenia koniecznego remontu kapitalnego, gdyż nie ma gdzie wykwaterować mieszkańców, ale również z tymi właśnie mieszkańcami. Większość z nich ma ponad 5-letni staż, inni mają taki staż w perspektywie, a mimo to nie przejawiają żadnego zainteresowania ani budynkiem, czy sprzętem, który użytkują, ani bezpośrednim otoczeniem Domu Chemika, jak np. ogród.

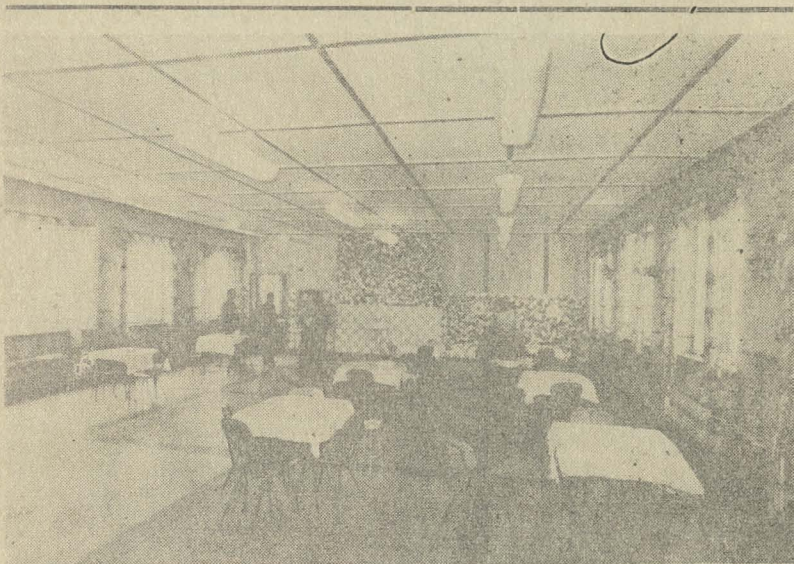
Z inicjatywy ZSMP i TKKF rozpoczęto prace przy budowie kortu tenisowego i boiska do siatkówki, których mieszkańcy nie podjęli, wychodząc ze słusznego założenia, że picie piwa w pobliskim sklepie wymaga mniejszego wysiłku.

Hotel nasz już po raz trzeci zajął drugie miejsce w organizowanym przez Trybunę Ludu konkursie o najlepší hotel pracowniczy. Szkoda tylko, że mieszkańcy nie traktują Domu Chemika jako domu, gdzie sąnuje się meble, sprzęt, pościel, wyposażenie itp.

Dobrze układa się współpraca z Samorządem Mieszkańców, który w tej kadencji jest bardzo prężny, nie może jednak zbyt wiele zdziałać bez dobrej woli pozostałych mieszkańców.

Mieszkanie w hotelu znaleźli również byli pracownicy Celwiskozy, obecnie emeryci i renciści, którzy w wielu wypadkach z powodu choroby wymagają dodatkowych starań. Od niedawna uruchomiono z powrotem garniężkę zaopatrywaną przez zakładową stołówkę, gdzie można nabyć wiele podstawowych artykułów i potraw gotowych na śniadanie i kolacje.

A. B.



Pięknie prezentuje się jadalnia Oddziału Stacji Kwasów i Przygotowalni Wiskozy. Fot. A.Z.

I półrocze w Wydz. Budowlano - Antykorozyjnym

(Dokończenie ze str. 1)

W oddziale elany wykonano w całości roboty budowlane związane z intensyfikacją Dilany.

W oddziale przygotowalni wiskozy skuto dwa fundamenty żelbetowe na hali gniotowników oraz rozkuto zbędne fundamenty żelbetowe i zabetonowano nowe pod pompy. Wykonano posadzki cementowe w piwnicy w 80%.

W wytwórni celulozy wykonano nowe fundamenty betonowe i zakończono poprawę stropodachu wraz z pomalowaniem go na oddziale dyfuzji.

Wykonano częściowo roboty budowlane związane z poprawą bhp na elastonie i alkalizacji.

Zakończono roboty na renowacji worków oraz stałe roboty budowlane

przy ciągach produkcyjnych w wio kniarni.

Nastąpiła również znaczna poprawa warunków bhp, za okres tego półrocza wszystkie brigady przepracowały bez wypadków przy pracy. Aby uzyskać dalszą poprawę podjęto w wydziale budowlanym cały szereg prac, między innymi zaktualizowano wszystkie instrukcje obsługi warsztatowej na stolarni i w oddziale blacharskim. Przeprowadzono szkolenie dozoru średniego II i III stopnia z zakresu bhp. Bardzo ważnym czynnikiem jest utrzymanie dyscypliny bhp, stałe szkolenia okresowe i na stanowiskach pracy, systematyczne usuwanie skutków zagrożenia, współpraca z oddziałami produkcyjnymi.

W robotach zleconych przedsiębiorstwom obcym „Elektrobud” zakończył w maju remont komina żelbetowego.

Rozmawiał B. Bar



Akcja Wspólnego Celu „fundujemy książeczkę mieszkaniową” wychowankowi Domu Dziecka przebiegała bardzo sprawnie, czego dowodem było zakończenie jej przed terminem. Na zdjęciu zamieszczonym obok — przy mówianiu wplatał do redakcji na konto M-3

tekst A. B., zdjęcie Z. A.



Na wczasy do Zamrzenicy

I w tym roku, mimo pewnych trudności, wydział socjalny uzyskał miejsce wczasowe dla naszej załogi w Zamrzenicy. W ośrodku wczasowym Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, pięknie położonym w Borach Tucholskich nad Zbiornikiem Koronowskim, wypocząć będą nasi wczasowicze.

Ośrodek posiada własną przystań i do dyspozycji wczasowiczów są kajaki, żaglówki i rowery wodne, jest też plaża i możliwość kąpienia się w wodach jeziora. Wędkarze będą mogli ławić ryby, a amatorzy grzybobrania mają wokół wspaniałe, grzybne lasy.

Bory Tucholskie, w których leży ośrodek wczasowy, rozciągają się na północ od Bydgoszczy, między Brdą i Wisłą. Są to bory sosnowe z domieszką brzozy, osiki i jarzębiny. W lasach zachowało się dużo gatunków roślin rzadkich i chronionych. W faunie poza zwierzęcą łowną jak: jeleń, sarna, dzik i lis występują ptaki chronione: orzeł bielik, żuraw czapla siwa, łabędź głuchy, sowy i sokół.

Dwa etapy modernizacji

(Dokończenie ze str. 1)

nie istniejących belowacek na belowaczki produkcji NRD. Realizacja tego zamierzenia pozwoli na uzyskanie znacznie większego sprasowania bel wólkna.

Dotychczasowy proces sporządzania alkalicelulozy nie pozwalała na uzyskiwanie alkalicelulozy jednorodnej o stałych parametrach, a w szczególności o stałym rozdrobnieniu i odprasowaniu. Zabudowane w przyszłości nowe urządzenia firmy SUND gwarantować będą utrzymanie stałych parametrów technologicznych, natomiast pracę obsługi ograniczą do nadzoru technicznego urządzeń.

Dostarczona do zakładu transportem kolejowym celuloza wiskozowa rozładowywana jest w magazynie, a następnie przewożona wagonami lub samochodami do oddziału alkalizacji. W tym oddziale celuloza musi być dwukrotnie przewożona na ręcznych

ki chronione: orzeł bielik, żuraw czapla siwa, łabędź głuchy, sowy i sokół.

Zbiornik Koronowski powstał po wybudowaniu zapory na Brdzie i składa się z wielu małych jezior o łącznym obszarze 16 km/kw. i nadaje się doskonale do uprawiania kajakarstwa, żeglarstwa i wędkowania.

Z naszego zakładu w Zamrzenicy będą wypoczywać 34 osoby w następujących turnusach dwutygodniowych: I — 6-19 czerwca, II, 21.06.-4.07, III 6.07-19.07, 24.07-6.08. V. 8.08-21.08 br.

Uczestnicy wczasów będą zakwaterowani w domkach campingowych 2, 3 i 4 osobowych. Stołówka na terenie ośrodka wydaje całodzienne wyżywienie, jest też kawiarenka i sala telewizyjna.

Nasi wczasowicze będą odwołani mikrobusem.

Z. R.

wózkach. W efekcie każda bel celulozy, przed wprowadzeniem jej do produkcji jest kilkakrotnie przeładowywana, co jest zajęciem wielce pracochłonnym i uciążliwym. Zastosowanie przenośników pionowych pozwoli na całkowite zmechanizowanie transportu celulozy wiskozowej.

Istniejące urządzenia do krystalizacji soli Glauberskiej charakteryzują się niską sprawnością oraz wymagają bardzo dużych nakładów na remonty. Ponadto przeprowadzone ekspertyzy wykazały poważne uszkodzenia elementów konstrukcyjnych budynku, w którym zainstalowane są krystalizatory.

W tej sytuacji, w ramach modernizacji przewiduje się zakup nowych krystalizatorów próżniowych i zlokalizowanie ich w innych pomieszczeniach.

J.T.

ZOSTAN korespondentem gazety i PISZ do nas w sprawach zakładu

Ocalić od zapomnienia

Chcemy odtworzyć historię zakładu — „Pierwsze spotkanie ze szczytym kolektywem ówczesnej „Wiskozy”, miało miejsce w początkach września 1950 roku, w godzinach wieczornych, po uprzednich rozmowach w Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu.

Zgodnie z poleceniem Zjednoczenia, w początkowym okresie miałem pracować trzy dni w tygodniu w Szczecinie, a trzy dni w Jeleniej Górze. To siedzenie „na dwóch stołkach” odległych od siebie około 700 km wcale nie było łatwe i niełatwo oddaje atmosferę i warunki w jakich pracowaliśmy w tamtych latach.

Stan „dwóch stołków” trwał około trzech miesięcy.

Trzeba się było szybko zabierać do odbudowy, do czego niestety brak było koniecznej dokumentacji.

*

Tak wspomina bardzo odległe już czasy budowy naszego zakładu, inż. Henryk Vogt, nasz pierwszy dyrektor, w jedynej drukowanej książce o „Celwiskozie”, wydanej w roku 1967 „Monografią”.

Czas szybko leci, ludzie, którzy wie

le jeszcze pamiętają z tamtych dawnych już lat, odchodzą na emeryturę. Jest jeszcze ostatnia okazja, aby wszystko co warto utrwalenia z historii naszego zakładu, ocalić od zapomnienia.

Z dniem 1 czerwca br. przystąpiłszy więc w zakładzie do podjęcia wielkiej i niełatwej pracy: organizacji muzeum historii zakładu.

W jakim stopniu się to powiedzie, zależy wiele od tego, czy uda się zdobyć ważne dla historii zakładu eksponaty, czy dadzą się interesujące do odtworzenia bogate, ponad trzydziecioletnie dzieje „Celwiskozy”.

Dlatego apelujemy do kierowników komórek organizacyjnych, organizacji społecznych oraz wszystkich pracowników zakładu, o udzielenie pomocy w organizacji muzeum historii zakładu, udostępnienie zarówno materiałów zakładowych, jak i własnych pamiątek, z ewentualnym zwrotem po wykorzystaniu.

Organizacją muzeum historii zakładu zajmuje się b. redaktor „Wspólnego Celu” Stanisław Kozar, z którym można się skontaktować przez nr tel. 270.

Stefan KarSKI

ROZMAITOŚCI NIE DO GINIKI

Ewa jedzie na turnee po Związku Radzieckim

W XV — jubileuszowym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, który trwał od 5 do 9 czerwca br. jedną z solistek, biorących udział była Ewa Rutkowska, pielęgniarka z zakładowego żłobka, która zakwalifikowała się po sukcesie na Centralnych Eliminacjach w Tarnowie.

Ewa jest nie tylko solistką, ale śpiewa również w zespole EMI.

Jury Festiwalu, w skład którego weszły takie znakomitości jak: Czesław Niemen, Irena Santor, Henryk Debich i inni, wyróżniło zarówno Ewę śpiewającą „Piosenkę o mnie” i „Przyjeżdż”, jak i zespół EMI, który podbił serca publiczności zielonogórskiej „Piosenką D'Artagniana”.

PAGART i ZG TPRP zaprosił Ewę wraz z gronem laureatów na turne artystyczne po Związku Radzieckim. Gratulujemy sukcesu.

A. B.

Winna cywilizacja

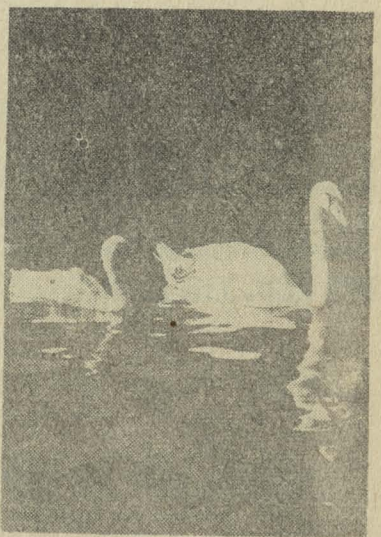
W stołówce zakładowej w dniu 29 czerwca br. brakowało dla konsumentów noży, o czym w sposób niezbyt uprzejmy poinformowała pracująca tam pani. Właściwie nasi przodkowie jadali mięso rękami i nie mieli do nikogo o to pretensji, gdybyśmy więc zostali uprzedzeni, że jest to droga „powrotu do natury” nie byłoby również nam przykro. Nie sądzę jednak, aby noże ozdobił nacięciem gwałtownie ginący, a może tylko tej pani nie chciało się ich umyć?

B.

Podziękowanie dla personelu żłobka i przedszkola

Pracownica Działu Socjalnego, Helena Pazurkiewicz ma czworo dzieci: Tadzika, Artura, Monikę i Sylwka. Tadziku ma szesnaście lat, z nagrodą zdał do 2 klasy w szkole zawodowej, Artur i Monika chodzą do szkoły podstawowej, a najmłodszy Sylwek w tym roku żegna przedszkole. Wszystkie dzieci wychowały się najpierw w przyzakładowym żłobku, potem w przedszkolu. Pani Helena jest bardzo wdzięczna zarówno kierownictwu jak i całemu personelowi obu tych placówek, bez których nie mogłaby

A. B.



Pocztówka ze słońcem

„Serdeczne, pozdrowienia ze Starych Jabłonek przesyłają uczestnicy wczasów wędkarskich.

PS. Pogodę mamy wspaniałą, rybki biorą również. W. Chmiel.

„Serdeczne pozdrowienia dla Pana i zespołu redakcyjnego przesyła Kazimierz Sartys.

PS. Pogoda piękna, bardzo gorąco, szkoda że już jutro trzeba wracać „do chaty” z Zakopanego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Po 23 kolejkach rozgrywek piłkarskich

23 kolejka rozgrywek w klasie „M” w piłce nożnej nie przyniosła decydujących, ostatecznych rozstrzygnięć. PKS Odra Wrocław wygrała swoje spotkanie derbowe z Pafawaglem Wrocław 1:0 umacniając się na czelnie tabeli. Miedź Legnica tylko zremisowała u siebie 0:0 z Chrobrym Głogów i chyba nie ma już żadnych szans na miniecie PKS Odry. Bardziej zagmatwana jest sprawa 4 zespołów zagrożonych spadkiem. W strefie spadkowej, oprócz już niepowrotnie zdegradowanych Viktorii Boguszów i Pogoni Prudnik znajduje się 6 zespołów, w tym MZKS Karkonosze i Lechia Piechowice.

MZKS Karkonosze przegrał swoje ostatnie spotkanie w walce o swój byt w klasie „M” z Bielawianką 0:1. Piechowice wygrały po trudnym meczu z Viktorią Boguszów 3:2. Lepszą sytuację mają Karkonosze, bowiem grają jeszcze dwa spotkania u siebie, Lechia ma dwa wyjazdy i jedno spotkanie u siebie, do tego Karkonosze mają 24 pkt, a Lechia 23. Spotkanie z Bielawianką Karkonosze przegrały pechowo, bowiem już w 3 minucie spotkania Bielawianka strzeliła bramkę, i wynik 1:0 utrzymał się tylko dzięki indolencji strzałowemu napastnikowi Karkonoszy, który nie wykorzystał 4 murowanych sytuacji strzałowych, mając stałą przewagę, szczególnie w drugiej połowie spotkania.

W Bielawie zespół Karkonoszy wystąpił w składzie: Należyty, Jończy, Kowal, Okoń, Wawrzyński (Charko), Borkowski, Dudka, Miśkiewicz, Wilk, Kudyma (Zembrak), Plata. Tabela po 23 kolejkach przedstawia się następująco:

| | | | |
|---------------------|----|----|-------|
| 1. PKS Odra Wrocław | 23 | 34 | 35:20 |
| 2. Miedź Legnica | 23 | 28 | 28:20 |
| 3. Unia Racibórz | 23 | 27 | 40:28 |
| 4. Chrobry Głogów | 23 | 26 | 26:18 |

| | | | |
|-------------------------|----|----|-------|
| 5. Dozamet Nowa Sól | 23 | 26 | 28:27 |
| 6. Pafawag Wrocław | 23 | 26 | 26:26 |
| 7. Metal Kluczbork | 23 | 25 | 32:27 |
| 8. Stal Brzeg | 23 | 24 | 29:25 |
| 9. Karkonosze Jel. Góra | 23 | 24 | 22:23 |
| 10. Lechia Piechowice | 23 | 23 | 26:21 |
| 11. Chemik Kędzierzyn | 23 | 21 | 20:18 |
| 12. Bielawianka | 23 | 19 | 16:23 |
| 13. Pogoń Prudnik | 23 | 10 | 24:50 |
| 14. Viktoria Boguszów | 23 | 9 | 12:40 |

Pierwszy krok w zapasach

Dnia 26.05. br. w sali Szkoły Podstawowej nr 6 w Jeleniej Górze zostały zorganizowane przez Okręgowy Związek Zapaśniczy zawody „Pierwszy Krok Zapaśniczy”. W turnieju mieli prawo startu zawodnicy ze szkół lek zapaśniczych, którzy nie mają więcej niż jedną walkę na macie. W poszczególnych wagach zwyciężyli:

| |
|--------------------------------------------------------------------------------|
| waga 32 kg — I miejsce Jacek Kabałko MZKS, II miejsce Paweł Wróbel MZKS, |
| waga 36 kg — I miejsce Sergiusz Byków MZKS, II miejsce Krzysztof Gawlik MZKS, |
| waga 40 kg — I miejsce Waldemar Rocznik MZKS, II miejsce Dariusz Gawlik MZKS, |
| waga 44 kg — I miejsce Krzysztof Radecki MZKS, II miejsce Robert Machala MZKS, |

waga 48 kg — I miejsce Mirosław Prokopecz MZKS, II miejsce Dariusz Musiałowski MZKS, waga 56 kg — I miejsce Stanisław Buczyński MZKS, II miejsce Bogdan Słomka MZKS, waga 60 kg — I miejsce Dariusz Chład MZKS, II miejsce Krzysztof Szwed MZKS. Drużynowo zwyciężyli zapaśnicy

MZKS Karkonosze przed Hutnikami Pieńsk. Najlepszym zawodnikiem został Jacek Kobaiko, który wszystkie swe walki zwyciężył przez położenie przez ciwnika na łopatkę. Juniorzy — reprezentacja województwa jeleniogórskiego w liczbie 32 zawodników w dniach od 3-14 czerwca br. przebywają na obozie

szkoleniowym, przygotowując się do zawodów strefowych przed VI Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży. Zawody Strefowe dla zawodników rocznik 1961-63 odbędą się w Jeleniej Górze. Rocznik 1959-60 odbędą się we Wrocławiu. Zawodnicy, którzy zdobędą pierwsze i drugie miejsca będą walczyć na Spartakiadzie. M. Kot.

W dniach 13 i 14 czerwca br. na macie Szkoły Podstawowej nr 6 w Jeleniej Górze odbyły się zawody Strefowe VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Zapasach rocznik 1961-63. Do walki zgłoszono cztery reprezentacje wojewódzkie: Wrocław, Jelenia Góra, Wałbrzych, Zielona Góra. Reprezentacje wywodziły się z 10 klubów. Zawodnicy uczęszczali do 48 szkół różnych typów. Tym razem walczone o 20 miejsc — udział w większej imprezie młodzieży VI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, która odbędzie się w dniach 22-28 lipca br. w Grudziądzu.

W poszczególnych kategoriach wagowych zwyciężyli:

| |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| waga 42 kg — I miejsce Mieczysław Tracz Agros., II miejsce Marek Pińczewski Zagłębie, III miejsce Edward Szczepiński Agrosudyty, |
| waga 45 kg — I miejsce Janusz Szymański Agrosudyty, II miejsce Bernard Filipyszyn Karkonosze, III miejsce Robert Błaszczak Agrosudyty, |
| waga 48 kg — I miejsce Krzysztof Mudrecki Agros., II miejsce Andrzej Janicki Karkonosze, III miejsce Wojciech Dobosz Śląsk, |
| waga 52 kg — I miejsce Leszek Użałowicz Karkonosze, II miejsce Krzysztof Jedryka Śląsk, III miejsce Krzysztof Pardu Karkonosze, |
| waga 56 kg — I miejsce Marek Skarżyński Zagłębie, II miejsce Ryszard Kochan Zagłębie, III miejsce Artur Malczewski Karkonosze, |
| waga 60 kg — I miejsce Dariusz Jamorowski Zagłębie, II miejsce Jan |



IV Spartakiada Młodzieży

Sadiowski Agros, III miejsce Andrzej Piłka Agros. waga 65 kg — I miejsce Donat Fluider Karkonosze, II miejsce Mirosław Głopa Karkonosze, III miejsce Bogdan Kmity Pafawag, waga 70 kg — I miejsce Bogdan Krzysztofik Śląsk, II miejsce Jan Jankowski Agros., III miejsce Paweł Boczuła Karkonosze, waga 75 kg — I miejsce Wojciech Krzysztofik Śląsk, II miejsce Marek Stolarczyk Bielawianka, III miejsce Ryszard Kujda Śląsk, waga 81 kg — I miejsce Janusz Klimke Agros., II miejsce Mirosław Gut Agros., III miejsce Roman Reda Śląsk, waga 87 kg — I miejsce Maciej Rychnowski Zagłębie, II miejsce Leszek Grygolonek Agros., III miejsce Marek Mielniczuk Bielawianka, waga + 87 kg — I miejsce Andrzej Aleksandrak Karkonosze, II miejsce Andrzej Cisowski Zagłębie.

IV miejsce WFS Wrocław 67 pkt Punktacja Klubowa I miejsce ZLKS Agros. Zary 85 pkt II miejsce MZKS Karkonosze 74 pkt III miejsce GKS Zagłębie 70 pkt IV miejsce WKS Śląsk 55 pkt V miejsce WLKS Agrosudyty 20 pkt VI miejsce KS Bielawianka 18 pkt Punktacja Szkół I miejsce Zasadnicza Szkoła Samochodowa Zary, II miejsce ZSZ Rzemiosł Artystycznych Jelenia Góra III miejsce ZSZ Samochodowa Wrocław Poziom zawodów bardzo wysoki! Organizacja bardzo dobra. Do sensacji doszło w wadze 48 kg, gdzie reprezentant Polski, były dwukrotny mistrz spartakiady Dobosz — Śląsk, został wyeliminowany. Przegrał na plecy z Janickim Karkonosze. Na IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży zakwalifikowali się: Jelenia Góra 6 zawodników Wałbrzych 5 zawodników Zielona Góra 6 zawodników Wrocław 3 zawodników. M. Kot.

WĘDKARZ ODZNACZONY „MEDALEM ZA ZASŁUGI W ROZWOJU WĘDKARSTWA”



Nr 6 (271) Czerwiec 1979 r. Rok XX

Na ryby z rodzinami

Ostatnie upały jakie zapanowały w naszym kraju, zdopingowały wielu wędkarzy do wycieczek za miasto, a przede wszystkim nad jeziora. Ostatnio z okazji święta 14 czerwca br. dwaj nasi wędkarze postanowili wybrać się na ryby na jezioro Czocho wraz z rodzinami. Wyjazd nastąpił w dniu 13.06. br. o godz. 17, a o godz. 19 namioty były już rozbite i wszystko przygotowane do blawaku na „sto dwa”. Wędkarzy w osobach Józefa Dahliwego i Romana Małeckiego można było zastać przy ręceńcu ryb. Pierwsze wieczorne godziny okazały się wręcz rewelacyjne, a to z tego powodu, że kol. Dahliki podczas zapadającego zmierzchu złowili węgorka długości 63 cm stosując jako przynętę martwą rybkę. W ciągu pół godziny złowili jeszcze 2 sztuk

ki, z których jeden okazał się zbyt mały (46 cm) i został wypuszczony na wolność. Obiecywano sobie wiele, lecz już po północy nadzieje przysły, gdyż zaczął padać bardzo obfity deszcz, który zmusił naszych wędkarzy do schronienia się w namiocie, aż do dnia następnego do godzin przedpołudniowych. Z chwilą nastania pogody musiano zadowolnić się dorodnymi płociami, gdyż węgorz w ciągu dnia nie żerował. W sumie złowiono po kilkanaście płoci, a nawet jednego sandacza wagi około 80 dkg, którego złowili kol. Małeczki. Jak widać z tej krótkiej informacji nie trzeba jechać nad Odrę lub Drawę, aby złowić węgorza, gdyż jest on w pobliskim jeziorze Czocho. R. M.



REZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI - tanie - smaczne - zdrowe

KREM TRUSKAWKOWY (POZIOMKOWY)

15 dkg cukru, 20 dkg truskawek, 3 jajka, 3 listki żelatyny, 1/2 szklanki białej śmietany. Żółtka ubić z cukrem do białości. Truskawki lub poziomki umyć, oczyścić i przetrzeć przez sitko (kilka owoców zostawić w całości). Namoczoną żelatynę odciągnąć i rozpuścić w ciepłej wodzie. Ubić sztywną pianę z białek, dodać wszystkie składniki oraz owoce w całości i ostrożnie wymieszać. Zastudzić w chłodnym miejscu. Przed podaniem przybrać bitą śmietaną i całymi owocami.

SALATKA ZE SZPARAGÓW

1 kg szparagów, pół szklanki sosu majonezowego, 25 dkg pieczerek, sok z cytryny, sól, cukier, pieprz.

Po dokładnym umyciu ze szparagów usunąć części twarde i włókniste. Zalać wrzącą wodą z dodatkiem soli i cukru. Ugotować do miękkości, ostudzić w tej samej wodzie, w której się gotowały. Wyjąć z wody i pokrajać na kawalki. Majonez doprawić do smaku solą i cukrem, sokiem z cytryny. Pieczarki oczyścić, umyć i dobrze posiekać, skrapiając sokiem z cytryny, aby nie ściemniały, przyprawić solą i pieprzem do smaku. Szparagi włożyć na półmisek, obłożyć dookoła pieczarkami, zalać sosem majonezowym, posypać drobno siekaną pietruszką.

ROZRYWKI UMYSŁOWE POD RED. J. NANOWSKIEGO

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. chronione drzewo iglaste, 3. członek izby lordów, 6. siostra Ballady, 7. piłka poza boiskiem, 8. uporczywie powtarzający się mimowolny skurcz prawej grupy mięśni, 9. psychiczny lub fizyczny, 11. kilka maszyn połączonych w jeden zespół, 14. część dnia, 15. myszy nieprzepuści, 16. trunek, 17. elektroda, 18. warzywo, 19. najlepszy wycieczek.

PIONOWO:

1. straż, 2. z niego woda sodowa, 3. słynny matematyk grecki, uważał liczbę za podstawowe pojęcie bytu, 4. rzeka w Australii, 5. skorupiak, 10. łapoński jelen, 12. grupa, gromada, 13. ciemniak, 15. przylądek. Rozwiązanie krzyżówki należy skłaść w redakcji do 20 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany został nie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie

krzyżówki z numeru 15.

| | | | | |
|----|----|---|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 6 | | | | |
| 7 | | | | |
| | 8 | 9 | 10 | |
| 11 | 12 | | | 13 |
| | 14 | | | |
| 15 | | | 16 | |
| 17 | | | | |
| 18 | | | | |

W związku z oddaniem do użytku nowego budynku mieszkalnego przy ulicy Norwida 6a, Wspólny Cel przez prowadził wywiad z Andrzejem Gałęskim, samodzielnym referentem d/s mieszkaniowych. Wspólny Cel: — Ile mieszkań otrzymali w tym budynku nasi pracownicy i jakie były kryteria otrzymania przydziału. A. Gałęski: — Z dwudziestu mieszkań jedenastu przeznaczonych jest dla pracowników Celwiskozy, trzy mieszkania dla Remodu i sześć mieszkań otrzymały Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego, które są współinwestorem.

Są to w zasadzie mieszkania funkcyjne przydzielane na podstawie Prawa Lokalowego (Ustawa z dnia 10.04.1974 r.) oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26.06.1974 r. Mieszkania takie przydziała się pracownikom, zajmującym określone stanowiska i wchodzącym w skład gotowia technicznego i produkcyjnego. Decyzję w sprawie mieszkań wydaje dyrektor (art. 55). — Wspólny Cel: — Ile osób oczekuje pomocy zakładu w sprawie uzyskania mieszkania? —

A. Gałęskim — Rejestr osób oczekujących pomocy mieszkaniowej zawiera 130 nazwisk. Intencją dyrekcji jest, aby poprawić warunki mieszkaniowe jak największej liczbie pracowników. —

Wspólny Cel: — Jak wygląda problem tzw. „odzysków”?

TEMAT AKTUALNY MIESZKANIA

A. Gałęskim — W przypadku obsadzenia jedenastu lokali przy ulicy Norwida 6a liczymy na osiem mieszkań z odzysków, w ten sposób otrzyma mieszkańca 19 rodzin. Część otrzyma ją pracownicy jako mieszkania funkcyjne i decyzje w tych przypadkach wydaje dyrektor. Jeżeli pracownicy nie kwalifikują się do grup pogotowia technicznego i produkcyjnego, decyduje o przyznaniu mieszkania wystawia na wniosek zakładu Wydział Spraw Lokalowych (art. 52 PL).

Dopuszczalna jest również forma tzw. mieszkań zamiennych, które w wyjątkowych wypadkach mogą otrzymać na okres oczekiwania na mieszkanie spółdzielca ci pracownicy, którzy spełnili wszystkie wymogi stawiane przez Spółdzielnię Mieszkania.

W przypadku niezbędności danego pracownika, zakład może go skierować do Wydziału Spraw Lokalowych z wnioskiem przydziału mu konkretnego mieszkania, będącego w dyspozycji zakładu.

Celwiskoza nadal oczekuje tegorocznych przydziałów mieszkań spółdzielczych z puli Wojewody jeleniogórskiego dla zakładów pracy. Umotywowany wniosek złożylimy w Urzędzie Wojewódzkim w przewidywanym terminie i mimo upływu półrocznego nie tracimy nadziei, że chociaż kilka mieszkań z puli Wojewody otrzymamy.

Aby uniknąć nieporozumień, każdorazowo informacje o kandydatach podawane są do wiadomości załogi przez wywieszenie list. A. B.